KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Lutego. WTOREK. ROK 1829.

№ 32

WSPOMNIENIA. *Zjazd w Brześciu Kujawskim 1478.*

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj w Kościele Parafjalnym Panny MARJI, obchodzono powtorzenie ślubu zwanego *złotym*, JP. *Marcina Masierewicza* maiącego lat 83 i JPani *Marjanny Nowotarskiej* lat 67 maiącej, poprzeżyciu małżeńskiem zgodnie i moralnie lat 52, na tym obrzędzie znajdowali się ich Dzieci, Wnuki i Prawnuki, oraz liczni Przyiaciele.

Sławny uczony wędrownik, *Alexander Baron Humbolt* wkrótce przybędzie do *Warszawy*, udaiąc się dla zwiedzenia najodleglejszej *Syberji.*

Onegdaj w tutejszej *Nowej Resursie* był świetny obiad, z powdu rozpoczęcia 3ciej rocznicy istnienia tejże Resursy.

Nr 1wszy nowego, użytecznego pisma perjodycznego *Sławianin*, wyszedł onegdaj; Zawiera: Wstęp, Rozkrzewienie wiadomości rolniczych w Anglji, Czyszczenie syrupów, Zemsta godna naśladowania, Konserwatorjum Paryzkie sztuk i rzemiosł, Farba żółta, i Obserwacje Godło wzięte z wzorowych poezji *Kozmiana.*

Na iednym tylko skarbie ziemi twoiej zbywa,
Niech cię do niego zazdrość zapali szczęśliwa,
Nie szukaj go daleko, iest on w twoiej dłoni,
Chcesz wyrównać sąsiadom? tak pracuj iak oni.

Dobra sanna trwa ciągle._ Onegdaj w *Powązkach* znajdowało się wiele gości; Sala w pomarańczarni ozdobnie i dogodnie urządzona, iest przyiemnem miejscem, a rychła usługa w dostarczaniu napoiów i potraw zachęca do częstszego odwiedzenia.—Mnóstwo Gości korzystaiąc z wybornej drogi na *Wiśle*, używa sannej przeiazdki na *Pragę*; lubownicy starożytnego napoiu, w bardzo znacznej liczbie zbieraią się u *Zelka* gdzie *Miod* powszechnie iest chwalony.—Nie tylko chłopcy, lecz dorośli używaią zimowej zabawy *Ślizgawki na łyżwach*; niektórzy uznaią tę zabawę pomocną zdrowiu!— *Dam* wczoraj i onegdaj nietyle używało sanny iak Niedziel zeszłych, czasami bowiem śnieg pruszył, dla tego niewidziano wiele świeżych i nowych Kapeluszów na Wiejskiej Kawie.

Wyszedł z druku romans oryginalny *Dobiesławski*, powieść narodowa z czasów *Jana III.* od roku 1673 do 1684 przez Antoniego *Kośmińskiego.* Tomów 2, z 2ma wizerunkami litografowanemi, kosztuie zł: 5. Znajduie się w główniejszych Księgarniach Warszawskich.

Uczniów stałych w Uniwersytecie naszym na rok bieżący w wszystkich Wydziałach zapisanych iest 665.

14sto letni Syn iednego z tutejszych rzemieśników, poiechawszy w zeszłą Sobotę do lasku *Młocińskiego* po drzewo z Parobkiem, ściętą brzozą gdy ta z pnia padała na ziemię, na miejscu zabitym został.—Człowiek lat 60 mieć mogący, onegdaj idąc ulicą Rybaki, padł i umarł. Z papierów będących przy nim dowiedziano się że się nazywa *Wincenty Golecki.*

Dziś wyjdzie 2gi Numer gazety niemieckiej *Posłaniec Warszawski*, której prenumerata przyjmuie się przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1349.

Dla słabości razem kilku spiewaków i spiewaczek, pożądane opery w teatrze Naro: dane

być nie mogły; na ich miejsce onegdaj w przedstawieniu wznowionego *Edgara*, pośpiech stał się powodem niedokładnego wydania tego dzieła dawniej widywanego z upodobaniem; lecz drugie przedstawienie Baletu *Młoda Bohaterka* zadowoliło obecnych; powszechnym odgłosem przywałano JPannę *Werowskę* i JP. *Morysa*. Wczoraj *Szuler* znowu sprowadził licznych słuchaczów. JPannę *Żuczkowskę* i JP. *Werowskiego* zaszczycono przywołaniem.

Do rzędu najdawniejszych domów na *Krakowskiem przedmieściu* w Warszawie, należy niewątpliwie kamienica niegdyś *Prażmowskich*, dziś *Dobryczów*. Kamienica ta, iak świadczy wmurowana nad wnijściem od Krakowskiego przedmieścia tablica, na sejmie r. 1667 (za Jana Kazimierza) dla zasług owczasowego iej właściciela *Gabryela Prażmowskiego* Pisarza ziemi Warszawskiej, libertowaną, to iest: z pod iuryzdykcji prawa miejskiego i ciężarów miejskich wyłączoną, prawu ziemskiemu poddaną i od gości ex-officio uwolnioną została, rozumie się takich, którym w ówczas z urzędu dawano gospody po domach prywatnych, iako to: Posłom cudzoziemskim, żołnierzom i dworom Panów goszczących w stolicy podczas sejmu i zjazdów publicznych. Wiele domów w Warszawie i w innych miastach kraiu używało podobnej swobody. Były to czasy, w których prawa osób i rzeczy powiększej części na przywileiach polegały.

Wspomnienia Polaka czyli Fantazja w tempie umiarkowanego Mazura, skomponowana na Pjanoforte przez J. *Damsego*, wyszła w składzie muzyki Fr: *Klukowskiego*, cena zł: 2.

Wczoraj było zimna stopni 5. Dziś 6.

Artykuł nadesłany.— Będąc w tych dniach na wsi, postrzegliśmy 28 Stycznia w lesie sosnowym *Mirowickim* blisko *Grójca*, dla nas niezwykłe zjawisko; w całym tym lesie obejmuiącym 300 morgów, śnieg tego dnia z czerniał iakby lekko posypany sadzami. Zdziwieni, zsiedliśmy z sanek dla przypatrzenia się coby to być mogło. Były to *Myryady* iakichsiś istotek z długiemi szyjkami i wąsikami wielkości *Pchły*, ale podługowate i giętkie, i wzrostu nieiednakiego. Rozumieliśmy że zapędzone przypadkiem na tak zimną powierzchnią, za chwilę zniszczeią, lecz ich skoki i żwawe poruszenia okazywały swobodę. W polu ich niebyło, ani w tymże lesie przed dwoma dniami. Nazaiutrz, czyli się tam ieszcze znajdowały, niewiemy. Przeieżdżaliśmy w powrocie do *Warszawy* przez inny las, ale niewidzieliśmy w nim żadnej. Starzy miejscowi ludzie nieprzypominaią sobie żeby to kiedy widzieli. Biegli naturaliści może zechcą udzielić o tem iakiego objaśnienia.— R. i K.

Z Petersburga 20 Stycznia. (Z. D. P.)

Uroczystość *Jordanu*, połączona z rocznicą urodzin J. C. M. Xiężnej Oranji, świetnie odbyte zostały. Na nabożeństwie znajdował się N. PAN, N. CESARZOWA, JJ. GG. MM. Wielcy Xiążęta NASTĘPCA i MICHAŁ, tudzież najznakomitsze osoby państwa.—Z *Odessy* donoszą że przybył do tego miasta Admirał *Greig*.—Morze *Azowskie* iest okryte lodem.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

W *Londynie* odebrane listy z *Stambułu* pod d. 10 Grudnia donoszą o uzbraianiach woiennych w całem Państwie Ottomańskiem.—W roku bieżącym upływa 1000 lat istnienia Monarchji Angielskiej, od czasu gdy *Egbert*, połączywszy 7 Królestw, wstąpił na tron całej Anglji.—Jeden z Francuzów obecnych teraz w *Egipcie* tak pisze do przyiaciela. »Patrzemy codzień na zdarzenia, które serca natrzemy [sic] sze rozdzieraią. Nieszczęśliwe matki z płaczem ściskaią kolana nasze prosząc o wykupienie ich synów i córek. Często iednak nie

udaią się układy, zwłaszcza, gdy dzieci są w ręku bogatych Turków. Tymczasem z drugiej strony doznaiemy wielkiej radości. Wykupiliśmy raz młodą piękną niewolnicę, mniemała, iż tylko odmieniła Pana, i z smutną pokorą skłoniła się dla ucałowania ręki nowego kupca; lecz dowiaduie się, iż iest wolną. Uniesiona radością pada nam do nóg, sciska z wdzięcznością kolana nasze, skacze, pada znowu ze łzami radości na kolana i wznosi do nieba dziękczynne modły za swoie oswobodzenie. Niepodobna opisać uczucia naszego w takich wypadkach.»

XKe *Polinjak* Poseł Francuzki przy dworze Angielskim w krótce znowu przybędzie do *Paryża*. Zdaie się być rzeczą pewną że ten Poseł z tego powodu odbędzie tę podróż aby ukończył w gabinecie francuz: ważne układy które w *Londynie* względem interessów *Grecji* rozpoczęte zostały.—Utrzymuią że rząd Francuzki chce koniecznie znieść Loterje w całem państwie chociaż ta przynosi ogromny dochód.—W *Tulonie* rozeszła się wieść że w okolicy *Patrasu* panuie morowa zaraza.—Wice Król *Egiptu* rozkazał niedawno budować ogromny arsenał w *Alexandrji*, przeto mniemaią iż ma zamiar ufortyfikować to miasto, które iest środkowym punktem handlowym całego *Egiptu*. — Sławny Malarz francuzki *Horacy Wernet* wyiechał z *Paryża* do *Rzymu*.—Oddział wojska Francuzkiego który w krótce przybędzie z *Grecji* do *Tulonu* składa się z 5000 ludzi różnej broni.— Od czasu rozpoczęcia Rewolucji francuzkiej, to iest od roku 1787 aż do 1815, zginęło we Francji 8,651,000 ludzi na wojnach i w zaburzeniach, z których za panowania *Napoleona* 5,500,000 liczyć można. — Rzeka *Sekwana* zamarzła zupełnie. — W *Grecji* trwa ciągle organizacja nowego wojska, iednak nieczyni takiego postępu iak sobie w początku obiecywano.—W Anatomji Londyńskiej badaią teraz ściśle każdego kto dostarcza trupów tamecznym Professorom, uważaiąc przytem czy ciało niema iakiego znaku gwałtownej śmierci. — Donoszą z *Stambułu*, że Sułtan przesłać miał rozkaz Baszom Tesalji, Albanji i Epiru, aby wkroczyli z swoiem wojskiem do *Liwadji* dla wypędzenia ztamtąd korpusu, który zostaie pod dowództwem walecznego Jenerała *Jpsylantego*. Blokada *Dardanellów* odbywa się ściśle, co sprawia nie małą trwogę w *Stambule*, gdyż wszystkie okręty płynące z żywnością, amunicją i t. p. przeznaczone dla rządu Tureckiego nie są przepuszczane, i tylko tym okrętom iest dozwolony przeiazd, które wiozą towary służące do ogólnego handlu.—W wojsku Tureckiem panuie niedostatek żywności, dla tego rozłożono korpusy w głębi kraiu i nad *Dunaiem*. — Poseł Francuzki Hrabia *Gwilemino* zostaiący dotąd w *Korfu* kazał swoie rzeczy wysłać do *Neapolu*, dokąd wkrótce pośpieszy. — W *Wiedniu* niedawno zakończył życie Hrabia *Zeppelin* Poseł *Wirtemberski* przy dworze *Austrjackim*; tamże umarło w roku zeszłym 13,764 osób obojga płci, między któremi znajdowało się 33 starców lat 90 do 101 maiących. W 27 Kościołach Parafjalnym tej stolicy odebrało ChrzestS. w r. z. 13,629 dzieci, to iest: 6901 płci męzkiej, a 6639 żeńskiej a ślubów małżeńskich zawarto 2447.—Zaraźliwa choroba iaka niedawno wszczęła się w *Kronsztadzie* ustaie zupełnie.

Ludożercy na wyspie Sumatrze. — Długo wątpliwem było mniemanie, iż Battowie, lud na wyspie Sumatrze osiadły, pożeraią swych własnych krewnych. Zwyczaj ten przeciwny naturze panuie istotnie między tym ludem. Opowiadali oni sami przed kilku laty Doktorowi *Lejden*, iż zjadaią swych krewnych, kiedy ci starzy są

i słabowici. Pobudką do tego nie iest im głód ani apetyt, ale zwyczaj w religji maiący początek. Jeśli człowiek taki czuie się być słabością i wiekiem udręczony, wzywa własne swe dzieci, aby go zjadły, a to w porze, kiedy sól iest najtańsza. Włazi więc na drzewo do koła którego zbieraią się iego dzieci i najbliżsi krewni; oni wstrząsaiąc drzewem, śpiewaią następuiącą piosnkę: »Już pora nadeszła, iuż owoc dojrzały, otrząść go trzeba.« W ówczas starzec złazi z drzewa; najbliższi krewni zabiiaią go i zjadaią przy uroczystej biesiadzie. — *Ofiary z nosów.* Na iednym szczycie gór obok twierdzy i stolicy Mysory (w Jndjach wschodnich) znajduie się Pagoda, poświęcona bóstwu Bhuwani, któremu nie tak iak innym bóstwom ofiary z ludzi, ala iedynie z nosów składano. Jakkolwiek wielka była liczba czcicieli iego, ci przecież nie składali własnych nosów w ofierze, ale czatowali u stóp góry na podróżnych, wypadali na nich i urzynali im nosy, nic innego nie zabieraiąc. Zwyczaj ten, zdał się obrzydliwem okrucieństwem Nababowi Mysory, Hyder Alemu, chociaż litość nie była bynajmniej cnotą iego. Starał się więc o wytępienie iego. *(Kolumb Nr 26.)*

DONIESIENIA.

W zeszłą Sobotę zgubiono w Biletach Kassowych złotych pol: 3,000 w samych 5cio złotowych. Uczciwy znalazca niech raczy oddać do Drukarni Kurjera przez wzgląd że właściciel tej zguby iest Ojcem licznej Rodziny; przyrzeka się nagrody złp: 400.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szafy, Stoły, Kantorek iesionowy, Biórko brzeziną fornirowane, Łóżka, Kanepa, Krzesła, Fuzja dubeltówka, naczynia miedziane Kuchenne, etc. w dniu 4 Lutego r. b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego Miasta przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *Kazimierz Alexander Garbolewski K.*

W zeszłą Niedzielę w Teatrze Naro: zgubiono Lorynetkę oprawną w kość słoniową i w srebro. Uprasza się znalazcy o oddanie do Drukarni Kurjera za nagrodą.

Osoba płci męzkiej, nieżenna, wykwalifikowana na Burmistrza, na Nauczyciela, umie ięzyki Łaciński, Francuzki, Niemiecki, Ruski, Żmudzki, życzy sobie przyiąć obowiązek na Prowincji Wójta Gminy, lub Rządcy Dóbr, lub Guwernera. Wiadomość naprzeciw Sgo Krzyża w domu Nr 404 u Parasolnika.

Jeżeliby w Szkole Rządowej Weterynarnej znajdował się który Uczeń zdatny i dokładnie usposobiony do leczenia Koni, Bydła i Owiec, i miał chęć praktykować i umieścić się w Dobrach pewnego maiętnego Obywatela. Niech się zgłosi do Murgrabiego domu na Tłumackiem pod białym Orłem Nr 739, dla powzięcia lepszej wiadomości.

W dniu 3 Lutego r. b. o godzinie 10 zrana w Przedmieściu Pradze przy ulicy Targowej pod Nr 168, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szafa do sukien, Szlafroczki iedwabne damskie, Bielizna, Chustki Jtyftykowe, Firanki, Biórko, Paiąk mosiężny, etc: przez publiczną Licytacją więcej daiącemu i przybicie otrzymuiącemu sprzedane będą. — *Kazimierz Alexander Garbolewski* K. T. C. W. M.

☞ Owdowiały Urzędnik na Prowincji niezbyt daleko od Warszawy zamieszkały, życzy przy 2 Córkach mieć w domu Osobę w pewnem wieku dobrego wychowania i która francuzki ięzyk posiada i na fortepjanie im naukę dać może. O dalszych stosunkach dowiedzieć się może w Expedycji Gazet na Poczcie.

Sklep z wielkim Pakkamerem i z Piwnicami, w którym Handel Korzenny i Winny od lat kilkudziesiąt exystował, w Rynku Starego Miasta Nr 42 iest do naięcia; a to od Wielkiej Nocy r. b. lub też zaraz po skończeniu w dniu 3 Lutego zaczynaiącej się Aukcji po niegdy Janie Borońskim na różne towary Korzenne, farby Malarskie, Wina w różnych gatunkach, Faianse, Porcellany, Materjały Apteczne, i tym podobne. Życzący sobie naiąć, uda się do P. Dorantowicza głównego Opiekuna nieletnich Borońskich przy ulicy Sto Jańskiej Nr 18.

Wczoraj przed południem na ulicy Marszałkowskiej, Królewskiej lub Grzybowie zgubiono 2 plenipotencje od Rodzeństwa Nikorowiczów na imie Adama Nikorowicza wystawionych, w interessach sukcessji po Łyszkiewiczu wydanych. Uprasza się o oddanie za nadgrodą pod Nr 1104.

TEATR. Dziś Traiedja *Andromaka* i Komedja *Serca rozdzielone.*